Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II | Warszawa, dnia 19 grudnia 1930 roku | Nr. 51

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 5. Telefon 336-56.

RACHUNEK BIEŻĄCY POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE WARSZAWA

TREŚĆ NUMERU:

Rok II Warszawa, dnia 19 grudnia 1930 roku Nr. 51

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Dr. M. DALKIEWICZ.

W SPRAWIE HYGIENY I RENTOWNOŚCI RZEŹNI

(Dokończenie).

Stwierdziłem w poprzednim moim artykule, a potwierdzi to niewątpliwie również każdy nieuprzedzony, że przy utrzymaniu pewnych zasadniczych wymagań, od których bezwarunkowo odstąpić nie można, o kwestji dogodności i hygieniczności danej rzeźni decyduje nie jej **wspaniałość,** lecz **praktyczność urządzenia.**

Chodzi więc o to, aby **rzeźnik** mógł pracować **wygodnie, bezpiecznie,** szybko i **w dobrych warunkach hygienicznych,** aby **konsument** otrzymywał **mięso zdrowe i czysto przyrządzone,** a przy tem wszystkiem, aby **wysokość taks,** pobieranych przez przedsiębiorcę rzeźni, to jest najczęściej miasto, nie wpływało **na drożyznę tego powszechnego artykułu spożycia.** Trudno jest wymagać, aby miasto dokładało z funduszów publicznych — jak wiadomo u nas w Polsce, a zresztą obecnie i na całym świecie, bardzo szczupłych, — do prowadzonego przedsiębiorstwa rzeźniczego, nie można się zaś z drugiej strony dziwić narzekaniom rzeźników i konsumentów, jeżeli zbyt wysokie taksy ubojowe wywołają **drożyznę mięsa.** A tak niestety się dzieje i dziać musi, jeżeli wybuduje się **kosztowny pałac,** którego amortyzacja bez wysokich opłat ubojowych staje się niemożliwa.

Znamiennym jest np. fakt, że komisja szwajcarska, złożona z dyrektora stowarzyszenia rzeźników w Zurychu C. Wegmanna i dyrektora rzeźni w Zurychu dr. Allonspacha, która odbyła wycieczkę do Niemiec dla przeprowadzenia studjów nad urządzeniami rzeźniczemi w Niemczech, orzekła ,że koszty administracyjne rzeźni niemieckich są dwa razy wyższe niż w Szwajcarji z powodu zbyt wysokich kosztów budowy i nieracjonalnego zagospodarowania.

Nie jestem technikiem, więc nie mogę bez popełnienia omyłek ocenić, co jest istotną przyczyną, dlaczego niektóre miasta potrafią znacznie taniej aniżeli inne zapewnić ludności konsumującej możność korzystania z odpowiednio pod względem technicznym i hygienicznym urządzonych zakładów rzeźnianych. Nawet jako laik potrafię zrozumieć, że mogą być pewne odchylenia w górę i w dół od ustalonych w przybliżeniu norm kosztów budowy takich zakładów, nie mogę jednak pojąć, dlaczego budowa niektórych rzeźni przekracza **dwukrotnie,** a nawet **trzykrotnie** ustalone normy, względnie efektywne koszty budowy istniejących już, a uznanych za praktyczne i hygieniczne zakładów.

Może gra tu rolę nieodpowiedni wybór terenu użytego pod budowę, t. j. **wysokość kosztów jego nabycia** lub **zbyt wielkie rozmiary.** Jak z powyższego zestawienia kilkunastu rzeźni polskich wynika rozmiary powierzchni użytej pod ich budowę są bardzo niejednolite i odbiegają naogół bardzo znacznie od norm przyjętych przez poważnych teoretyków i praktyków. Łatwo to ocenić, jeżeli przytoczymy opinję niemieckiego inżyniera Osthoffa, który na podstawie teoretycznego wyliczenia i własnej długoletniej praktyki przyjmuje, że powierzchnia pod budowę rzeźni powinna wynosić w miastach o **10.000 ludności 0.40 mtr. kw.,** w miastach o ludności ponad **10.000 — 50.000 — 0.30 mtr. kw.** a w miastach większych **0.25 mtr. kw. na głowę ludności.** Inne normy podaje znany technik rzeźniczy dr. Schwarz, który twierdzi, że powierzchnia budowy powinna wynosić w miastach **o 10.000 ludności 0.86 mtr. kw.,** do **20.000 ludności 0.55 mtr. kw.,** do **30.000 ludności 0.45 mtr. kw.,** do **100.000 ludności 0.34 mtr. kw.,** a ponad **100.000 ludności 0.18 mtr. kw na głowę.**

Czy jednak przyjmiemy za podstawę normy inż. Osthoffa czy dr. Schwarza widzimy, że w stosunku do naszych rzeźni są one stosowane **bardzo niejednolicie.**

Może o kwestji kosztów budowy rozstrzyga do pewnego stopnia **obfitość,** względnie **łatwiejszy lub trudniejszy dostęp wody,** brak systemu kanalizacyjnego w danem mieście, względnie trudność połączenia się z istniejącą już siecią kanalizacyjną, może gra rolę **grubość,** względnie **wysokość murów** lub **wybór materjału użytego do budowy,** może za wiel-

ką rolę w niektórych rzeźniach przypisuje się nadto skomplikowanym, ciężkim a temsamem **kosztownym instalacjom wewnętrznym**, może za wiele wagi przypisuje się zbyt wyrafinowanym wymaganiom pod względem **estetyki** i t. p. Sądzę, że wszystkie te wymienione przeze mnie, a nie mające pretensji do wyczerpania tematu przyczyny, grają tu nieposlednią rolę, głównie zaś może fakt, że bardzo często, jak np. w **Lublinie, Radomiu** i t. d. buduje się już z góry **objekty bardzo duże** w przewidywaniu, że rozrost miasta będzie **bardzo silny**, a temsamem **zwiększą się uboje.** Tę ostatnią przyczynę uważam za najistotniejszą i pozwolę sobie wyrazić przekonanie, że w naszych ciężkich warunkach finansowych powinniśmy się zadowolnić troską o wypełnienie zadań **na najbliższą metę**, a zabiegi o dalszą rozbudowę istniejących warsztatów pracy pozostawić przyszłemu pokoleniu, które niewątpliwie będzie się znajdowało w lepszych warunkach życiowych i wszelkie braki potrafi z łatwością uzupełnić. Wobec tego powinniśmy budować rzeźnie o takich rozmiarach, jakich w danej chwili, najwyżej zaś w ciągu najbliższych kilku lat, potrzebujemy, a tylko zarezerwować miejsce odpowiednie na dalszą rozbudowę.

Należałoby się zastanowić w gronie zainteresowanych fachowców nad zagadnieniem poruszonem przez p. inż. **Tchórzewskiego**, czy istotnie nie moglibyśmy przy budowie przyszłych rzeźni przejść **na typ zakładów przemysłowych**, wyposażonych we wszystkie urządzenia, umożliwiające **należyte zużytkowanie ubocznych produktów uboju** i to **rzeźni piętrowych**, których budowa kosztowałaby niewątpliwie taniej. Co do mnie — mimo, że jestem gorącym zwolennikiem rzeźni o typie przemysłowym — mam poważne wątpliwości, czy wobec zakorzenionego w nas konserwatyzmu potrafilibyśmy przekonać naogół nasze sfery rzeźnickie o korzyściach tego rodzaju zakładów, jednak próby w tym kierunku należałoby podjąć, a nie wątpię, że w pewnych okolicach o dużej produkcji materjału rzeźnego, dającego się wyzyskać **dla celów eksportowych**, możnaby osiągnąć pewne rezultaty zwłaszcza, gdybyśmy pomyśleli o zaniedbanej u nas, a rokującej wielkie nadzieje na przyszłość dziedzinie **eksportu bitego drobiu zagranicę**, i przyszłe zakłady rzeźniowe wyposażali w urządzenia umożliwiające **racjonalny ubój, chłodzenie i zamrażanie drobiu.**

Gdyby pierwsze próby powiodły się będą one niewątpliwie momentem zachęty dla innych miast i okolic.

Dalszem, jednak niemniej ważnem zagadnieniem jest kwestja, czy większe rzeźnie, zwłaszcza o charakterze eksportowym lub półeksportowym mają powstawać w większych ośrodkach **produkcji** czy też **konsumcji** i tę sprawę powinny również rozważyć gruntownie zainteresowane czynniki fachowe oraz gospodarcze.

Wszystkie te problemy łącznie z najkapitalniejszem zagadnieniem koniecznego zaopatrzenia w rzeźnie nowocześnie urządzone tych licznych niestety miast i miasteczek, które wogóle nie posiadają rzeźni lub tylko objekty, których rzeźniami nazwać nie można, a w których ubój odbywa się w warunkach urągających wszelkim zasadom hygieny, wymagają stworzenia przy jednem z Ministerstw gospodarczych, zatem albo przy **Ministerstwie Rolnictwa** albo **Przemysłu i Handlu fachowego doradczego ciała,** które opracowywałoby zasadniczo wszelkie związane z budową rzeźni zagadnienia i mogło na życzenie zainteresowanych miast — względnie przedsiębiorstw — delegować na miejsce **fachowe komisje.** Po zbadaniu warunków terenowych i gospodarczych wydawałyby one miarodajne opinje o **typie i rozmiarach projektowanych rzeźni.**

Polska jest tak bardzo zainteresowana w dalszym rozwoju przemysłu i eksportu mięsnego, że jeżeli idąc za przykładem zagranicy stworzyła przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu **Komitet Chłodnictwa,** zajmujący się m. in. wtórnym już etapem przemysłu mięsnego, t. j. zagadnieniem **należytego magazynowania i przewożenia produktów przemysłu mięsnego,** to tem bardziej powinna stworzyć **Komitet Rzeźniczy,** który zająłby się teoretycznemi i praktycznemi badaniami, mającemi na celu rozwiązanie ważnego zagadnienia budowy rzeźni **możliwie tanich, a czyniących zadość wymaganiom nowoczesnej techniki i hygieny.**

W ten sposób uniknęłoby się błędów, jakie dotąd popełnialiśmy, popełniamy i popełniać będziemy, gdyż nie można wymagać, aby każde miasto, czy miasteczko, mające również budować rzeźnię, było w stanie własnemi siłami i środkami finansowemi rozwiązać ten doniosły problem.

Sprawą tą zainteresował się **Państwowy Instytut Eksportowy**, wspomniany wyżej **Komitet Chłodnictwa** i należy zaznaczyć, że spotkał się tam z pełnem zrozumieniem jego władz, które natychmiast podjęły starania o stworzenie **komisji,** w skład której powołano **wybitnych fachowców teoretyków i praktyków,** a więc **techników** (budowniczych i mechaników), **ekonomistów,** mogących ocenić projekty budowy rzeźni ze stanowiska gospodarczego oraz **lekarzy.** Zadaniem ostatnich będzie rozpatrywanie projektów ze stanowiska **hygieny i policji weterynaryjnej.** Zdaniem mojem w skład komisji należałoby również powołać **wybitnych przedstawicieli przemysłu rzeźnickiego,** gdyż opinja praktyków, którzy mają korzystać bezpośrednio z zakładów rzeźnianych, winna być brana silnie pod uwagę. Jestem przekonany, że i ten ostatni postulat zostanie uwzględniony przez **Komitet Chłodnictwa,** a wówczas — miejmy nadzieję — przyszłe zakłady rzeźniane w Polsce odpowiedzą swemu zadaniu pod każdym względem i będą stanowiły **wzór do naśladowania pod względem praktyczności i gospodarki.**

Już obecnie wszystkie miasta, mające zamiar budować rzeźnie, mogą się zgłaszać do **Komitetu Chłodnictwa** (Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Warszawa ul. Elektoralna 2) **z żądaniem wydania opinij fachowych w sprawach dotyczących projektów budowy rzeźni.**

Inż. ST. JEŁOWICKI.

ZNACZENIE EKSPORTU SKOPÓW DLA KRAJOWEJ HODOWLI OWIEC

W ostatnich dwuch latach sytuacja w hodowli owiec znacznie się zmieniła wskutek ogromnego spadku cen wełny z jednej strony, utrzymania się zaś, a nawet cokolwiek podniesienia się cen za opas owczy z drugiej. Zmiana konjunktur na produkty owcze spowodowała następujące ukształtowanie się dochodów z owczarni, które wyraża się w procentach:

z opasu owczego	54%
z wełny	28%
z obornika	18%
	100%

Porównując stosunek wpływu z wełny do opasu owczego, zauważymy, że się wyraża jak 1:2 na korzyść opasu owczego. Podczas gdy w ubiegłych latach przy wysokich cenach na wełnę wyrażał się jak 1:1. Stąd wniosek, że rozwój i utrzymanie hodowli owiec zależy przedewszystkiem **od korzystnego, łatwego i ciągłego zbytu na opas owczy**, a kierunkami opłacającemi są **miesne** względnie **mięsno - wełniste**. Ze znaczniejszem podniesieniem się cen wełny nie należy się liczyć, a to ze względu na ogólnoświatową produkcję wełny, która w okresie powojennym prawie, że osiągnęła już swój punkt kulminacyjny i w dostatecznych ilościach zaspakaja światowy przemysł wełniany. Zapotrzebowanie przytem też się znacznie zmniejszyło wskutek częściowego wyparcia **wełny** przez **bawełnę** oraz wejścia w modę damską **jedwabi.**

Nie ulega jednakże wątpliwości, że utworzenie tanich i dłuższych kredytów wełnianych, oraz uruchomienie pralni wełny, jak również racjonalne zorganizowanie handlu wełną, spowoduje nieznaczne podniesienie cen za wełnę i to najwyżej o 20 proc., to znaczy, do cen przedwojennych wynoszących ok. **20 dol. za 50 kg. niepranej wełny.** Ewentualna nieznaczna zwyżka cen wełny nie wpłynie na zmianę obecnej sytuacji, w jakiej znajduje się krajowa hodowla owiec. Głównym zatem czynnikiem, mającym decydujące znaczenie dla opłacalności hodowli owiec jest **racjonalny zbyt na opas owczy.** Zbyt na opas owczy można uzyskać albo przez **konsumcję skopowiny wewnątrz kraju** lub też przez **eksport mięsa owczego zagranicę.**

Rozpatrując możliwość konsumcji krajowej zauważymy:

Rodzaj zwierzęcia	Ubój ilościowy według sztuk		Ogółem podlegało ubojowi sztuk	Przeciętna waga sztuk podlegających ubojowi		Ogółem otrzymano kg. mięsa	Wywieziono zagranicę kg. mięsa	Skonsumowano wewnątrz kraju kg. mięsa	Przeciętna konsumcja na głowę ludności		UWAGI
	pod nadzorem weterynarji	poza nadzorem weterynarji		żywa w kg.	bita w % i kg				w kg	w %	
Trzoda chlewna	2.975.856	1.006.519	3.982.375	107	70% 74.900	297.277.887	22.088 700	276.190.487	9^{206}	57^{8}	Przeciętna dzienna konsumcja mięsa wynosi na głowę ludności 44 gramy za wyjątkiem konsumcji mięsa z drobiu, dziczyzny i ryb.
Dorosłe bydło rogate	1.158.530	41.301	1.199.831	269	50% 134.500	761.377.269	43.700	161.334.569	5^{378}	33^{1}	
Cielęta	1.948.884	107.804	2.056.588	37	55% 20.350	41.852.565	5.945.000	35.906.565	1^{177}	7^{3}	
Owce	447.355	273.828	721.183	29	45% 29—	9.390.438	10.600	9.379.838	0^{313}	2^{0}	
Razem	6.530.525	1.429.452	7.959.977			510.889.159	28.088.000	482.811.159	16^{074}	100%	

Województwo	Przec. konsumcja skopowiny na głowę ludności w gr.	Przec. waga żywa owiec podlegających ubojowi w kg.	UWAGI
Warszawa Miasto	19	29^{1}	
Warszawa, Łódź, Kielce, Lublin, Białystok	210	26	
Pomorze, Poznań, Śląsk	331	37^{4}	Pomorze 519 gr. waga żywa 39^{8} kg. Poznań 436 „ „ „ 38^{9} „ Śląsk 38 „ „ „ 34^{2} „ przec. 477 gr. waga ż. 39 kg.
Kraków, Lwów, Stanisławów, Tarnopol	141	28^{8}	Lwów 50 gr.
Wilno, Nowogródek, Polesie, Wołyń	510	25^{4}	Wilno 1.029 gr. (najwięcej) Polesie waga żywa 23^{8} kg. (najniższa)
Przeciętna:	313	29	

(Zestawienia powyższe zostały dokonane na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego za rok 1928).

Jak wynika z przedstawionych zestawień, **konsumcja skopowiny odgrywa minimalną rolę w spożyciu ogólnem mięsa przez naszą ludność.** Zakorzeniony wstręt u naszej ludności do konsumcji mięsa owczego datuje się od szeregu lat i głównie przejawia się w centralnych województwach i Małopolsce, gdzie nigdy nie hodowano w większych ilościach prawdziwie mięsno - wełnistych owiec, któreby dobrocią swego mięsa mogły zyskać uznanie miejscowej ludności.

Nastawienie hodowli na kierunki bardziej mięsne, oraz przeprowadzenie odpowiedniej propagandy na rzecz konsumcji skopowiny mogłoby nieco podnieść konsumcję mięsa owczego w kraju.

Przy najlepszych jednakże horoskopach nie można przypuszczać, aby przeciętna krajowa konsumcja skopowiny mogła w przyszłości przekroczyć przeciętną konsumcję woj. Pomorskiego, t. j. około **519 gr. mięsa owczego rocznie na głowę ludności.**

Jak wynika z przedstawionych zestawień, konsumuje się w Polsce około **9.380 ton mięsa owczego,** które produkuje około **721.000 sztuk owiec,** licząc przeciętnie a 29 kg. żywej wagi, z której się wybija 45 proc. czyli 13 kg. 50 gr. Gdyby przeciętną bitą wagę opasów owczych podnieść do poziomu uzyskiwanej wagi w woj. zachodnich, to na wyprodukowanie 9380 ton mięsa owczego potrzebaby zamiast 720.000 sztuk owiec tylko **501.000 sztuk,** a zatem o **30 proc. mniej.** O ileby natomiast konsumcja skopowiny podniosła się w kraju do wysokości przeciętnej z woj. Pomorskiego, t. j. o około 200 gramów, oraz gdyby poziom hodowlany innych województw zrównał się z woj. Pomorskiem, natenczas zużytoby na potrzeby krajowe ok. **15.380 ton mięsa owczego** (9380 + 6000 ton), dla produkcji którego potrzebaby około **829.000 opasów,** czyli tylko o 109.000 sztuk więcej aniżeli przy obecnym stanie, a zatem około 15 proc. więcej.

Powyższe cyfry dają możność wysunięcia wniosku, że gdyby konsumcję skopowiny podnieść o 64 proc. t. j. o **200 gramów,** czyli z **313 kg. do 513 kg.** co należy uważać w naszem społeczeństwie prawie za niemożliwe, to stan taki **też by nie rozwiązał zupełnie kwestji zbytu opasów owczych.**

Dalszą drogą do wzmożenia wewnętrznej konsumcji skopowiny jest wprowadzenie mięsa owczego w ramy **aprowizacji armji,** co zostało swego czasu na wniosek Izby uskutecznione. Praktyka jednakże wykazała, że ceny płacone przez wojsko, a równające się cenom za mięso wołowe, ze względu na niski procent wagi bitej u owiec w porównaniu do mięsa wołowego okazały się **tak niskie, że nie mogły zadowolić hodowcy.** Nadmienić należy, że ugotowane mięso owcze, posiadające dość dużą zawartość tłuszczu, spożywane w czasie ćwiczeń polowych na wolnem powietrzu szybko ostyga, tłuszcz się ścina i w efekcie staje się niesmaczne, nie mogąc zadowolić wymagań żołnierza. Z przytoczonych przyczyn nie widzę możności znalezienia większego ujścia na opas owczy przez wprowadzenie go w ramy aprowizacji armji.

Możliwości zatem na znalezienie łatwego zbytu wewnątrz kraju na opas owczy są minimalne w stosunku do wymagań, jakie w tym kierunku stawia krajowa hodowla owiec. Wydaje się zatem konieczne szukanie dróg zbytu na skopowinę **poza granicami Państwa.** W pierwszym rzędzie należy rozpatrzeć, jaką ilość opasów owczych może Polska, po zaspokojeniu własnych potrzeb, eksportować zagranicę.

Opierając się na statystyce z dnia 30/XI.1927 r. widzimy, że w Polsce jest **1.917.837 owiec,** a z tego **1.491.557 macior starszych od 1 roku,** przyjmując, że około 25 proc. z tej ilości jest macior z powodu niedostatecznego rozwoju niezdolnych do rozpłodu, czyli około **372.889,** pozostaje **macior dojrzałych około 1.118.666.** Przyjmując 80 proc. płodności macior, otrzymamy w roku około **895.000 jagniąt.** O ile wyjdziemy z założenia, że stan pogłowia owczego ma zostać niezmienny, to w roku można będzie tyle sprzedać na rzeź owiec, wiele się urodziło jagniąt, a zatem około **895.000 opasów owczych.** Wobec tego, że na potrzeby wewnętrznej konsumcji krajowej potrzeba, jak to już poprzednio powiedziano około **721.000 owiec,** pozostałoby na eksport **około 174.000** opasów owczych, które w przeliczeniu na bitą wagę à 13 kg. 50 gr. przedstawiają równowartość **2.277 ton mięsa owczego.** Gdyby poziom hodowli owiec w całym kraju podnieść do wysokości hodowli pomorskiej i poznańskiej, natenczas z 1.491.557 macior otrzymanoby około 1.342.4022 zdatnych do rozpłodu, gdyż dzięki szybszemu dojrzewaniu byłoby niezdolnych do rozpłodu jedynie 10 proc., a nie 25 proc. Od 1.342.402 macior otrzymalibyśmy około 1.074.000 jagniąt (przyjmując 80 proc. płodności). Na potrzeby krajowej konsumcji skopowiny potrzebaby nam zamiast 721.000 opasów tylko **501.000 sztuk,** a to z tego względu, że przeciętna ich bita waga wynosiłaby zamiast 13 kg. 50 kg. 18 kg. 720 gramów. Odejmując zatem od 1.074.000 opasów 501.000 otrzymamy cyfrę **573.000 opasów,** które, jako nadprodukcyjne, przeznacza się na eksport. Opasy powyższe dałyby około **10.724 ton bitego mięsa owczego** na eksport, a więc o 8.447 ton więcej aniżeli przy obecnym stanie hodowlanym. Obecny niski poziom krajowej hodowli owiec za wyjątkiem wspomnianych woj. zachodnich powoduje, jak to wyżej przedstawiono **dla kraju roczną stratę wynoszącą około 20 miljonów złotych.**

Woj. Pomorskie i Poznańskie posiada według wspomnianego spisu inwentarza 223.489 macior (Pomorze 114.947, Poznańskie 108.542) przyjmując, że 10 proc. z tej liczby nie będzie zdatnych do rozpłodu, wskutek niedostatecznego rozwoju, (a zatem około 22.348) pozostanie więc pod tryki około 200.00 macior, z których rocznie otrzymamy około 160.000 jagniąt — i to 80.000 maciorek i około **80.000 skopów na eksport,** które przedstawiają wartość **około 1500 ton bitego mięsa owczego.** Jak wynika z powyższych obliczeń woj. Pomorskie i Poznańskie posiada w eksporcie skopowiny **decydujące znaczenie.** O ile porównamy cyfrę ogólnego eksportu skopów, wyrażającą się 2.500 ton mięsa bitego owczego, z eksportem skopowiny z woj. Zachodnich w wysokości 1500 ton mięsa, to zauważymy, że województwa te mogą eksportować około 60 proc. ogólnej ilości skopowiny, przyczem nadmienić należy, że opas owczy pochodzący z województw zachodnich znacznie góruje swoją jakością nad skopem z reszty województw Polski.

Z uwagi na dobroć towaru eksportowego oraz łatwość zorganizowania skupu opasów z woj. Pomorskiego i Poznańskiego można podzielić owe 80.000 skopów przeznaczonych na wywóz na trzy grupy w sposób następujący:

I grupę będą stanowić skopy w liczbie około **30.000** pochodzące z owczarń większej własności rolnej, a będące pod kierownictwem fachowem Inspektorów hodowli owiec. Opas z tych owczarń w 95 proc. będzie typu **merino - precos,** a więc kierunku wcześnie dojrzewającego,

mięsno - wełnistego. Ze względu na większe skupienie opasów w poszczególnych owczarniach organizacja skupu nie będzie natrafiać na większe trudności.

II grupę będą stanowić skopy w liczbie ok. **20.000** sztuk, znajdujące się w gospodarstwach większych majątków rolnych, jednakże liczbowo w mniejszych owczarniach, nie będących pod fachowem kierownictwem. Opas tego typu będzie pochodzić z owiec typu **merynosowego** a częściowo **krajowego.** Skup tego opasu ze względu na mniejsze zgrupowanie skopów będzie nieco trudniejszy aniżeli w grupie I.

III grupę będą stanowić opasy w liczbie około **30.000** sztuk pochodzące z gospodarstw drobnej własności rolnej i przedstawiające typ **owcy krajowej,** powstałej z krzyżówki owcy **nizinnej, merynosowej i angielskiej.** Największe skupienie tej hodowli jest w powiatach północnych Pomorza (Kaszubskich). Mięso tych owiec jest smaczne i przez wielu uznane za lepsze, aniżeli z owiec merynosowych. Waga dobrze przygotowanych opasów nie jest mniejszą od merino-precosów. Skup jednakże skopów będzie natrafiać na trudności wskutek wielkiego rozdrobnienia hodowli, która jest reprezentowaną zaledwie po kilka owiec w jednem gospodarstwie rolnem. Dla łatwiejszego zorganizowania skupu należałoby urządzać w poszczególnych miejscowościach perjodyczne spędy opasu owczego.

Jak wynika zatem z powyższych obliczeń, w kraju, i to szczególnie w woj. zachodnich, znajduje się dostateczna ilość skopowiny na eksport.

Biorąc pod uwagę, że hodowla owiec w Polsce z roku na rok przejawia tendencję w kierunku podnoszenia się jakościowego, i że w niedługim czasie może osiągnąć poziom hodowlany woj. zachodnich należy się spodziewać, że cyfra około 2500 ton mięsa owczego przeznaczonego na eksport z czasem wzrośnie o około 400 proc. t. j. do wysokości ok. **8447 ton mięsa owczego.** Dlatego też kwestja **racjonalnej organizacji eksportu skopowiny** zdaje się sprawą pierwszorzędnego znaczenia dla krajowej hodowli owiec. Od rozwiązania jej dobrego czy złego będzie zależeć rozwój wzgl. upadek hodowli owiec w Polsce.

Nasuwa się zatem pytanie, gdzie należałoby szukać rynków zbytu na nadprodukcyjny opas owczy. Nie ulega wątpliwości, że w krajach, gdzie mięso owcze cieszy się powodzeniem u ludności t. j. w państwach Europy Zachodniej, jak: **Francji, Belgji, Anglji, Hiszpanji** i innych. Dotychczas eksportowano z Pomorza w roku 1926 jednorazową niedużą partję skopów do Belgji. Pozatem od dwuch lat wywozi się mięso owcze do **Francji** i sądząc po dotychczasowych wynikach, eksport rozwija się zupełnie pomyślnie i ma wszelkie widoki powodzenia. Aby jednakże zapewnić ciągłość eksportu skopów do Francji i zdobyć sobie ewentualnie nowe rynki zagraniczne, należy wysyłać zagranicę jedynie **towar pierwszej jakości,** któryby swą dobrocią potrafił w krótkim czasie zdobyć dobrą markę, a temsamem stać się poszukiwanym przez odbiorców zagranicznych.

Na dobroć towaru eksportowego w stanie bitym wpływa jego **jakość** oraz **świeżość.** Jakość towaru można poprawić na drodze standaryzacji, natomiast świeżość jest zależną od czasu trwania przewozu, zewnętrznej temperatury otoczenia, jak również sposobu chłodzenia. Ujemnym czynnikiem dla eksportu skopowiny jest znaczne oddalenie krajów importujących od Polski, a do tego jeszcze **brak tranzytu przez Niemcy.** Stan taki podraża koszta przewozu, przedłuża czas transportu, temsamem zaś wywiera ujemny wpływ na świeżość importowanego mięsa owczego.

Ażeby temu zaradzić należałoby dążyć do **wyjednania tranzytu przez Niemcy jeszcze przed ratyfikowaniem traktatu handlowego.** Aby móc wysyłać opas owczy pierwszej jakości, wydaje się rzeczą konieczną **ustalenie dokładnego standartu wywozowego.** Dokładnie opracowany standart przez eksporterów powinien być rozesłany do wszystkich organizacyj rolniczych względnie związków hodowlanych, zajmujących się hodowlą owiec, a przez nich podany do wiadomości wszystkim hodowcom owiec.

Do obowiązków **inspektorów hodowli owiec** (względnie sortjerów) powinno należeć udzielanie dokładnych wskazówek hodowcom owiec, w jaki sposób należy przygotować opas owczy, aby odpowiadał wymaganiom standartu wywozowego.

Biorąc pod uwagę lepszą jakość skopowiny w woj. Pomorskiem i Poznańskiem wydaje się konieczne specjalne wyróżnienie tego towaru przez **odpowiednie stemplowanie wywożonego mięsa.** Opas z woj. zachodnich lepiej przygotowany, oraz pochodzący z kierunków o większej użytkowości mięsnej aniżeli skopowina z reszty woj. Polski przez odpowiednie wyróżnienie będzie mógł szybciej zdobyć sobie na rynkach zagranicznych należną dobrą renomę oraz uzyskać wyższą cenę. Dla zapewnienia ciągłości eksportu wydaje się konieczne, aby firmy zajmujące się wywozem mięsa owczego pozostawały stale w ścisłym kontakcie **z organizacjami, mającemi wpływ na hodowlę owiec,** oraz conajmniej dwa razy w roku zdawały dokładne sprawozdania z przeprowadzonego eksportu jak również podawały widoki na wywóz opasów owczych w sezonie przyszłym.

W konkluzji powyżej przytoczonych rozważań, przechodzę do następujących wniosków: 1) wskutek ogromnego spadku cen wełny i braku widoków na znaczniejsze ich podniesienie należy dążyć w krajowej hodowli owiec **do przejścia z kierunków wełnistych i wełnisto-mięsnych na typy owiec wcześnie dojrzewające o użytkowości mięsno - wełnistych.**

2) Opłacalność hodowli owiec jest przedewszystkiem zależną od **łatwego, stałego i korzystnego zbytu na opas owczy.**

3) **Krajowa konsumcja mięsa owczego nie może zapewnić całkowitego zbytu na wyprodukowany opas owczy.** Ewentualne nieznaczne podniesienie konsumcji wewnętrznej może nastąpić przy wprowadzeniu kierunków **mięsno - wełnistych** względnie **mięsnych**, które wytworzą znacznie większą ilość mięsa owczego. Tą drogą powstała nadwyżka mięsa owczego zostanie tylko częściowo użyta na potrzeby wzmożonej krajowej konsumcji.

4) Dla uzyskania większego zbytu na opas owczy wewnątrz kraju należy przeprowadzić **propagandę na rzecz konsumcji mięsa owczego na drodze oświatowej** oraz przez **urządzanie odpowiednich wystaw** i t. p.

5) Zapewnienie zbytu na opas owczy jest przedewszystkiem zależne od racjonalnie postawionego **eksportu zagranicznego** i to w pierwszym rzedzie do państw Europy Zachodniej jak: **Francji, Belgji, Hiszpanji, Anglji,** gdzie ludność konsumuje znaczną ilość skopowniy.

6) Aby zdobyte rynki zagraniczne móc utrzymać na długie lata, wyrobić dla polskiego opasu owczego nale-

żytą markę, oraz uzyskać wysoką cenę, należy eksportować z kraju **jedynie towar pierwszej jakości, odpowiadający dokładnie opracowanemu standartowi wywozowemu.**

7) Dla skrócenia czasu przywozu mięsa owczego z Polski do krajów Europy Zachodniej należy wyjednać jeszcze przed ratyfikowaniem traktatu handlowego **tranzyt przez Niemcy.**

8) Aby móc przystosować się do każdorazowych wymagań rynku zagranicznego, konieczny jest **ścisły i stały kontakt firm eksportujących z organizacjami, mającemi bezpośredni wpływ na hodowlę owiec.**

Z WĘGIERSKIEGO RYNKU TRZODY

(SPRAWOZDANIE KONSULATU R. P. W BUDAPESZCIE).

Przebieg tranzakcyj w pierwszych dniach tygodnia był dość przewlekły, ceny jednak mimo większego spędu trzymały się, we czwartek zaś, wskutek znacznie zmniejszonej podaży uległy kilkufillerowej zwyżce. Na zwiększenie popytu wpłynęły większe zakupy świń dla wyrobu salami oraz ożywione w ostatnich dniach zainteresowanie dla towaru bekonowego, będące w związku z ponownem wzmożeniem się akcji bekonowej rolniczego instytutu eksportowego. Mianowicie od samego początku swego istnienia rolniczy instytut eksportowy postawił sobie za zadanie, stworzenie produkcji bekonów i zabezpieczenie na tej drodze możliwości zbytu dla węgierskich świń typu mięsnego.

Instytut eksportowy nie zrażał się przejściowem osłabieniem konjunktury na zagranicznych rynkach bekonów i starał się w dalszym ciągu wzbudzać zagranicą zainteresowanie dla bekonu węgierskiego, w rezultacie zaś kilkumiesięcznych rokowań udało się instytutowi pozyskać dla udziału w węg. przemyśle bekonowym firmę Svift and Comp. Ltd. w Chicago. Firma ta weszła za pośrednictwem domów swych w Londynie i Wiedniu w stosunek umowny z magistratem miasta Pápa i założonem tam niedawno z kapitałem akcyjnym 100.000 pengó przedsiębiorstwem „Zadunajska Spółka Akcyjna dla Wywozu świń mięsnych", przyczem zobowiązała się udzielić większej pożyczki na zakupienie urządzenia maszynowego dla należącej do wspomnianej spółki akcyjnej nowej fabryki bekonów. Fabryka ta ma być uruchomioną w pierwszych miesiącach nowego roku. Fakt udziału firmy amerykańskiej w węg. przemyśle bekonów uważają tu za wysoce doniosły i spodziewają się silnego rozwoju hodowli świń mięsnych na Węgrzech.

Ceny na targu budapeszteńskim kształtowały się dnia 4 grudnia następująco:

Świnie:	**Cena za 1 kg. żywca w pengó:**
I-a tłuszczowe z obszarów dworskich o wadze pary pow. 300 kg.	1.24 — 1.26
Średnie (250 — 280 kg.)	1.20 — 1.24
Średnie zbierane (220 — 260 kg.)	1.17 — 1.21
Lekkie (180 — 210 kg.)	1.13 — 1.18
Podrzędne (100 — 160 kg.)	1.06 — 1.10
Angielskie szynkowe (120 — 150 kg.)	1.30 — .1.60

Spęd dnia 27 listopada wynosił: 2924 szt., z czego nie sprzedano 1423 szt., dnia 4 grudnia zaś: 2830 szt., nie sprzedano 50 sztuk.

Eksportowano:	**26/XI:**	**2/XII:**
do Wiednia	1062 szt.	1870 szt.
do Pragi	693 „	1156 „

W Wiedniu Węgry podaż swą w tym tygodniu zwiększyły, osiągając ceny o 5 — 10 groszy niższe.

Wielką konsternację wywołała w tut, zainteresowanych sferach handlowych wiadomość o tem, jakoby w toku rokowań o traktat handlowy z Czechosłowacją przyszło — było do zgody w sprawie zmiany obowiązującego dotychczas w Czechosłowacji na węgierską trzodę tłuszczową cła pobieranego od sztuki na cło specyficzne. Według obowiązującego dotychczas systemu, eksporterzy węgierscy płacili cło w wysokości 122 kor. czeskich od sztuki; odtąd natomiast cło miałoby wynosić 140 koron czeskich od 100 kg. Różnica między stawką dotychczasową a projektowaną obecnie jest widoczna, gdy się zważy, że od 1 wagonu świń tłuszczowych (po 38 — 40 szt.) cło czechosłowackie wynosiło 850 p., odtąd zaś miałoby wynosić ok. 2000 pengó.

Eksporterzy węgierscy postanowili zwrócić się w tej sprawie do Rządu z prośbą o śpieszną interwencję.

Ceny słoniny i tłuszczu uległy zniżce. Na dalsze kształtowanie się eksportu słoniny do Włoch ujemnie wpłynęło wydane tam rozporządzenie o obniżeniu cen. Eksport tłuszczu jest i nadal dość znaczny. Ceny: słonina (w hurcie): 1.42 — 1.48, tłuszcz: 1.66 — 1.72 pengö za 1 kg.

OD ADMINISTRACJI

ADMINISTRACJA PRZYPOMINA P. T. PRENUMERATOROM O OBOWIĄZKU ODNOWIENIA PRENUMERATY I BEZZWŁOCZNEGO UREGULOWANIA ZALEGŁOŚCI.

PRENUMERATĘ NALEŻY WPŁACAĆ NA R-K SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA W POWSZECHNYM BANKU ZWIĄZKOWYM W WARSZAWIE LUB BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI, WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 5.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU BYDŁA HODOWLANEGO Z POLSKI DO JUGOSŁAWJI

Konsulat Generalny R. P. w Zagrzebiu podaje, że Jugosławja importuje wyłącznie bydło rozpłodowe przeważnie z **Węgier, Szwajcarji** i **Austrji.** Organizacja zakupu spoczywa w rękach ministerstwa rolnictwa w Belgradzie, które na zasadzie uchwał prowincjonalnych wydziałów rolnych zakupuje komisowo odpowiednią ilość bydła zarodowego określonej rasy i odsprzedaje je po cenach zakupu lub oddaje rolnikom na kredyt spłacany ratami.

Najbardziej rozpowszechnione są rasy: **simentalska, pinzgauska** i **motałońska.** Obecnie w ministerstwie rolnictwa na podstawie specjalnej ustawy opracowuje się projekt podziału całego kraju na poszczególne strefy hodowlane, dla których będą wyznaczone najodpowiedniejsze rasy i w tym celu przeprowadza się specjalne studja. Po przeprowadzeniu tego podziału żadne inne rasy poza uznanemi nie będą dopuszczane do danego okręgu.

Według opinji jugosłowiańskich sfer fachowych **import bydła zarodowego rasy czerwonej polskiej do Jugosławji byłby możliwy,** a to do okręgów Liki (pow. Udbina, Gracac, Dolni Lipac, Gospic, Otocac) i do Dalmacji.

Wobec tego polskie związki hodowlane winny przesłać jaknajrychlej do poszczególnych Zarządów Banowin wnioski o **dopuszczenie i włączenie do planu ras polskiego bydła.** Do wniosków tych należałoby dołączyć fotografje, wraz z opisami właściwości poszczególnych ras i korzyści płynących z ich hodowli w porównaniu do innych ras. Jednocześnie z wysłaniem propozycyj do Zarządów Banowin należałoby te same memorjały przesłać do ministerstwa rolnictwa w Belgradzie. W ten sposób zostanie zainteresowany urząd centralny i poszczególne Banowiny, które na podstawie otrzymywanego materjału, będą mogły wystosować do ministerstwa rolnictwa odpowiednie zapotrzebowanie dla swych terenów i ubiegać się o uwzględnienie danej rasy w podziale stref.

Wnioski, fotografje wraz z objaśnieniami mogą polskie Związki hodowlane przesłać **wprost** lub też za pośrednictwem **Konsulatu Generalnego R. P. w Zagrzebiu,** przyczem konieczne jest, aby materjały były nadesłane nie tylko w języku **polskim** lecz i **niemieckim,** który jest tam stosunkowo najlepiej znany; w przeciwnym razie wysunęłyby się trudności z należytym zużytkowaniem przesłanego materjału. W Państwowym Instytucie Eksportowym znajdują się nadesłane przez Konsulat Generalny R. P. w Zagrzebiu adresy większych majątków prywatnych i państwowych posiadających większe obory i mogących się interesować bydłem czerwonem polskiem. (P. I. E.).

WĘGIERSKI EKSPORT DZICZYZNY

O rozwoju węgierskiego eksportu dziczyzny świadczą poniższe cyfry:

a) Dziczyzna żywa: (ilość w g.)	2.453	2.159	1.887
Wartość w 100 p.	485	463	447
b) Dziczyzna bita: (ilość w q.)	16.357	17.110	7.915
Wartość w 1000 p.	2.266	2.889	1.275

W tem eksport zajęcy bitych wynosił:

w roku 1928	14.283 q.	wart. 1.701.000 p.
w roku 1929	14.803 q.	wart. 2.204.000 p.
I-VI roku 1930	6.644 q.	wart. 974.000 p.

Eksport węgierski kieruje się głównie do Niemiec (ok. 75 proc.), ponadto do Austrji, Czechosłowacji i Anglji. Dobra jakość towaru węgierskiego i odpowiednia organizacja zbytu sprawiają, że ma on powodzenie na rynkach zagranicznych, a zwłaszcza w ubogich w dziczyznę Niemczech, dokąd jest sprowadzany zarówno jako produkt konsumcyjny, jak i materjał zarodowy.

Ważną rolę w eksporcie dziczyzny bitej odgrywa należyta organizacja handlu. Handlem dziczyzny, głównie zaś eksportem, zajmuje się w pierwszym rzędzie Węgierskie Przedsiębiorstwo dla Eksportu Dziczyzny Sp. Akc. (Magyar Vadkiviteli Vallalat rt.). Przedsiębiorstwo to jest jednem z przedsiębiorstw handlowych Peszteńskiego Węg. Banku Handlowego, jako takie dysponuje znacznym kapitałem obrotowym, posiada szeroko rozgałęzione stosunki tak w kraju, jak i zagranicą i skupia w swych rękach ok. 80 proc. całego eksportu bitej dziczyzny Węgier. W całym kraju posiada przedsiębiorstwo swych pełnomocników dla skupywania dziczyzny i stoi zresztą i bezpośrednio w kontakcie z dzierżawcami obwodów łowieckich. Przy skupywaniu dziczyzny kładzie największą wagę na to, aby towar był jaknajstaranniej przesortowany; towaru, który po uboju nie był należycie przechowany, przedsiębiorstwo nie przyjmuje i nie eksportuje. Skupiony na prowincji towar sprowadza przedsiębiorstwo do swych chłodni w Budapeszcie, skąd po należytem oczyszczeniu zewnętrznem i dokładnem ponownem przesortowaniu następnie eksportuje. Transport odbywa się w wagonach chłodniczych (w stanie chłodzonym albo zamrożonym). Na wchodzących w rachubę rynkach zagranicznych posiada przedsiębiorstwo przedstawicieli, z którymi stoi w stałym kontakcie i którzy o potrzebach i wymogach danego rynku przedsiębiorstwo stale informują. (P. I. E.).

TRANZYT BYDŁA RUMUŃSKIEGO PRZEZ JUGOSŁAWJĘ

Wedle otrzymanych wiadomości z Belgradu — rząd jugosłowiański zezwolił na tranzyt bydła rumuńskiego przez Jugosławję do Włoch. Na mocy zawartego porozumienia — Rumunja będzie mogła przewozić przez Jugosławję 160.000 sztuk bydła rogatego rocznie.

INFORMACJE RYNKOWE

RYNKI KRAJOWE

WARSZAWA OD 7 DO 13 GRUDNIA

Spęd: bydła rogatego 973 szt.; cieląt 693 szt.; baranów —; trzody chlewnej 3780 szt.

Mięso przywozowe: wołowina 3682 ćwiartek; cielęcina 13581 ćw.; baranina 4223 ćw.; wieprzowina 11427 kg.

Średnie ceny żywca w hurcie za 1 kg.: bydło rogate: pełnomięsiste zł. 1.20, wytuczone 1.30, chude 1.00, jałowizna 0.90, cielęta 1.65, barany —, trzoda chlewna: sztuki słoninowe 1.62, mięsne 1.47.

Średnie ceny mięsa w hurcie za 1 kg.: Zady z uboju warszawskiego: wołowina I gat. 2.50, II gat. 2.30, cielęcina 3.00, baranina —. Zady przywozowe: wołowina I gat. 2.20, II gat. 1.90, cielęcina 2.60, baranina 2.30. Przody z uboju warszawskiego: wołowina I gat. 2.40, II gat. 2.00, cielęcina 2.60, baranina —. Przody przywozowe: wołowina I gat. 1.80, II gat. 1.60, cielęcina 1.40, baranina —. Wieprzowina z uboju warsz.: słoninowe 2.20, mięsne 2.00. Wieprzowina przywozowa: słoninowe 2.00, mięsne —.

SOSNOWIEC OD 9 DO 13 GRUDNIA

Spędzono na Targowicę w Sosnowcu 1.410 sztuk trzody chlewnej.

Płacono za 1kg. żywej wagi zł. 1.30 — 2.10, wyjątkowo 2.15 zł.

Tendencja bardzo słaba.

MYSŁOWICE OD 6 do 12 GRUDNIA

Spęd: buhai 101, wołów 31, krów 534, jałówek 62, cieląt 73, owiec 1, nierogac. 1975 szt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi: buhaje od zł. 1.07 — 1.22, woły 1.07 — 1.16, krowy 1.02 — 1.20, jałówki 1.04 — 1.23, cielęta 1.10 — 1.40, nierog. I gat. 1.90 — 2.00, II gat. 1.70 — 1.89, III gat. 1.50 — 1.69, IV gat. 1.30 — 1.49.

Targ ożywiony, tendencja stała.

LWÓW OD 6 DO 13 GRUDNIA

Spęd: wołów 13 szt., buhai 27, krów 559, jałówek 16, cieląt 650.

Ceny za 1 kg. żywej wagi: woły 1.35, buhaje 0.95 — 1.20, krowy 0.80 — 1.25, jałówki 1.00 — 1.25, cielęta 1.00 — 1.30. Ceny za 1 kg. mięsa: woły, buhaje, krowy, jałówki 1.30—2.15, cielęta 1.80 — 2.50, świnie 1.60 — 1.95.

KRAKÓW OD 6 DO 12 GRUDNIA

Spęd: buhaje 156, woły 207, krowy 83, jałownik 49, cielęta 595, nierogac. 1157.

Ceny za 1 kg. żywej wagi: buhaje 0.77 — 1.20, woły 0.80 — 1.15, krowy 0.50 — 1.00, jałownik 0.80 — 1.10, cielęta 1.06 — 1.96, świnie bitej wagi 1.50 — 2.25.

Spęd i popyt średni. Ceny bydła i trzody spadły, ceny cieląt utrzymały się na poziomie ubiegłego tygodnia.

POZNAŃ, DNIA 10 GRUDNIA.

Spęd: wołów 107, buhai 201, krów 392, cieląt 620, owiec 250, świń (tuczniki) 2.140.

	Ceny
I. BYDŁO:	
A. WOŁY:	
1) Pełnomięsiste, wytuczone	110—116
2) Mięsiste, tuczone młodsze	104—108
B. BUHAJE:	
1) Wytuczone, pełnomięsiste	108—118
2) Tuczone, mięsiste	96— 88
C. KROWY:	
1) Wytuczone, pełnomięsiste	120—130
2) Tuczone, mięsiste	104—116
3) Nietuczone, dobrze odżywione	80— 90
4) Miernie odżywione	80— 90
4) Miernie odżywione	50— 60
D. JAŁOWICE:	
1) Wytuczone, pełnomięsiste	116—126
2) Tuczone, mięsiste	104—116
3) Nietuczone	88—100
4) Miernie odżywione	70— 80
E. MŁODZIEŻ:	
1) Dobrze odżywione	70— 80
2) Miernie odżywione	60— 70
F. CIELĘTA:	
1) Najprzedniejsze cielęta wytuczone	136—150
2) Tuczone cielęta	122—132
3) Dobrze odżywione	110—120
4) Miernie odżywione	100—106
II. OWCE:	
1) Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta	132—140
2) Tuczone starsze skopy i maciorki	120—130
III. ŚWINIE (tuczniki):	
1) Pełnomięsiste od 120—150 kg. ż. w.	140—148
3) Pełnomięsiste od 100—120 kg. ż. w.	134—138
3) Pełnomięsiste od 80—100 kg. ż. w.	124—130
4) mięsiste ponad 80 kg. ż. w.	114—122
5) maciory i późne kastraty	120—132
6) świnie bekonowe	120—124

Przebieg targu bardzo spokojny.

POZNAŃ, DNIA 16 GRUDNIA

Targowisko Miejskie — Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono wołów 87, buhai 145, krów 388, sztuk bydła 670, świń 1689, cieląt 780, owiec 210.

Płacono za 100 kg. żywej wagi (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi):

I. Bydło:

A. Woły: 1) Pełnom. wytucz. nieoprzęg. 110 — 120, 2) Mięsiste tucz. ml. do 3 lat 104 — 110, 3) Międs. tucz. starsze 84 — 96, 4) Miernie odżywione 70 — 80.

B. Buhaje: 1) Wytucz. pełnomięs. 110 — 116, 2) Tucz. mięs. 96 — 106, 3) Nietucz. dobrze odżyw. starsze 80 — 90, 4) Miernie odżywione 70 — 74.

C. Krowy: 1) Wytucz. pełnomięs. 120 — 130, 2) Tuczone mięsiste 104 — 116, 3) Nietucz. dobrze odżyw. 86 — 100, 4) Miernie odżywione 70 — 80.

D. Jałowice: 1) Wytucz. pełnom. 116 — 126, 2) Tucz. mięs. 104 — 112, 3) Nietucz. dobrze odżyw. 90 — 100, 4) Miernie odżyw. 70 — 80.

E. Młodzież: 1) Dobrze odżyw. 70 — 80, 2) Miernie odżyw. 60 — 70.

F. Cielęta: 1) Najprzedn. cielęta wytucz. 140 — 150, 2) Tucz. cielęta 124 — 134, 3) Dobrze odżyw. 110 — 120, 4) Miernie odżyw. 100 — 106.

II. Owce:

1) Wytucz. pełnom. jagnięta i m. skopy 140 — 152, 2) Tucz. starsze maciorki i skopy 120 — 130, 3) Dobrze odżyw. 90 — 116.

III. Świnie (tuczniki):

1) Pełnom. od 120 — 150 kg. żyw. wagi 142 — 148, 2) Pełnom. od 100 — 120 kg. 134 — 140, 3) Pełnom. od 80— 100 kg. 120 — 132, 4) Mięs. świnie ponad 80 kg. 114 — 124, 5) Maciory i późne kastraty 124 — 134, 6) Świnie bekonowe 120 — 128.

Przebieg targu spokojny.

GDAŃSK.

Gdański urzędowy targ bydlęcy z dnia 16 grudnia.

(Ceny w guldenach za 50 kg. żywej wagi) (1 G. = zł. 1.73).

Spęd: wołów 51, buhai 82, krów 125, cieląt 181, owiec 96, świń 2588.

	Ceny
A. WOŁY:	
a) wytucz., o najw. wart. rzeźnej 1) młodsze	36—37
b) pełnomięsiste 1) młodsze	31—32
B. BUHAJE:	
a) młodsze, pełnom. o najwyż. wart. rzeźnej	36—37
b) pełnomięsiste lub wytuczone	31—32
c) mięsiste	24—26
C. KROWY:	
a) młodsze, pełnom. o najwyż. wart. rzeźnej	32—33
b) pełnomięsiste lub wytuczone	25—27
c) mięsiste	19—21
D. JAŁÓWKI:	
a) pełnom., wytucz. o najwyż. wart. rzeźnej	36—37
b) pełnomięsiste	30—32
c) mięsiste	24—26
E. MŁODZIEŻ:	
miernie odżywiane	20—25
CIELĘTA:	
a) doppelendery	
b) najlepiej tuczone ssaki	56—60
c) średnio tuczone ssaki	46—50
d) liche ssaki	25—30
OWCE:	
średnio odżywiane owce i skopy	35—38
ŚWINIE:	
a) tłuste ponad 150 kg. żywej wagi	46—47
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg.	44—45
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	32—43
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	40—41
e) maciory	39—41

RYNKI ZAGRANICZE

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA, DNIA 15 GRUDNIA

W porównaniu z tygodniem poprzednim dowóz świń z Polski do Czechosłowacji wykazał spadek o około 1500 sztuk.

W tygodniu sprawozdawczym dostawiono z Polski do Pragi 6500 szt., na prowincję 1900 szt., razem 8.400 szt.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny zwyżkowały o 90 do 115 hal. na towarze lekkim. Na towarze ciężkim zwyżka wynosiła 20 — 25 hal. na 1 kg. ż. w.

Płacono za towar lekki polski Kc. 7.65 — 8.20, za towar ciężki Kc. 8.45 — 8.80.

Dowóz bydła rogatego zwiększył się w dalszym ciągu o 80 sztuk. Dowieziono do Pragi i na prowincję 588 sztuk.

AUSTRJA

WIEDEŃ, DNIA 12 GRUDNIA

Sprawozdanie z Hal Targowych.

Dowóz bitego towaru w ciągu ubiegłego tygodnia wynosił: 30 wagonów świń, 17 wag. cieląt, 9 wag. mięsa wołowego, 3 wag. mięsa wieprzowego.

Uzyskiwano: za świnie bite z Polski S. 1.80 — 2.20, za cielęta 1.60 — 2.10.

Tendencja na świnie spokojna, na cielęta ożywiona.

WIEDEŃ, DNIA 15 GRUDNIA

Sprawozdanie z Targu bydła rogatego.

Dowóz dzisiejszy wynosił 2190 sztuk.

Poszczególne kraje dostarczyły:

Austrja	885
Węgry	373
Czechosłowacja	54
Jugosławja	94
Rumunja	784

Spęd obejmował: 1294 szt. wołów, 502 buhajów, 394 krów. Płacono w szyl. za 1 kg. ż. w.: woły S. 1.15 — 2.10, buhaje 1.05 — 1.48, krowy 1.00 — 1.45, chudźce 0.75 — 1.00.

Przebieg targu: Przy ożywionych obrotach towar najprzedniejszy utrzymał się mocno w cenie, towar średni podrożał o 5 gr., towar gorszej jakości o 10 groszy. Buhaje z początkiem targu płacono o 5 groszy drożej, chudźce o 10 groszy drożej.

WIEDEŃ, DNIA 16 GRUDNIA

Sprawozdanie z Targu trzody chlewnej.

Dzisiejszy dowóz na targowicę wynosił 9376 szt. świń mięsnych, 3.905 tłuszczowych, razem 13.281 szt. świń.

W porównaniu z poprzednim tygodniem spęd był mniejszy o około 3.600 sztuk.

Poszczególne kraje dostarczyły:

	mięsne	tłuszczowe
Austrja	1568	—
Węgry	62	987
Jugosławja	835	2746
Rumunja	492	172
Polska	6490	—

Dowóz świń z Polski zmniejszył się w stosunku do poprzedniego tygodnia o blisko 2.000 sztuk. Również poważnie zmniejszyły się dostawy ze wszystkich innych krajów, nie wyłączając samej Austrji. Niemcy od dłuższego czasu nie dostarczają żadnego towaru do Wiednia. Pod wpływem zmniejszonych dowozów sytuacja na targu nieco się poprawiła i towar mięsny zyskał w cenie 15 — 25 groszy, zaś towar tłuszczowy 5 — 7 groszy przy silnej tendencji. Płacono za towar mięsny polski S. 1.40 — 1.85, wyjątkowo nawet do 1.95, za towar tłuszczowy S. 1.60 — 1.68, wyjątkowo S. 1.70.

NIEMCY

BERLIN, DNIA 12 GRUDNIA

Sprawozdanie z Targowicy żywca.

Spęd nierogacizny na dzisiejszym targu był nieco za mały. Zanotowano żywe obroty przy cenach zwyżkujących tak w dolnej jak i w górnej granicy we wszystkich klasach to-

waru. Rynek został szybko opróżniony. Doborowe zwierzęta wszystkich gatunków uzyskały ceny powyżej notowań.

Dowieziono na targowicę 8.894 szt. świń, oprócz tego wprost do rzeźni 1.302 szt., oraz świń zagranicznych 1.172.

Notowano w markach niem. za 50 kg. ż. w.:

świnie	ponad 150 kg.	a)	Mk. 60—61
	od 120—150	b)	59—60
	100—120	c)	58—60
	80—100	d)	56—58
	60— 80	e)	54—55
lochy		g)	52—53

BERLIN, DNIA 15 GRUDNIA

Sprawozdanie z Centralnej Targowicy mięsnej.

Przy wzmożonej podaży rynek mięsa wieprzowego miał przebieg spokojny. Specjalne gatunki w szczególności małe chude szynki były poszukiwane.

Rynek mięsa zagranicznego był również bardzo spokojny.

Płacono w markach niem. za 50 kg. bitej wagi (100 Mk.=212.80 zł.):

a) świnie uboju miejscowego	Mk. 76—80
b) świnie uboju prowincjonalnego	70—74
c) świnie zagraniczne (lochy z Danji)	60—61

BERLIN, DNIA 16 GRUDNIA.

Sprawozdanie z Targowicy żywca.

Spęd trzody chlewnej na dzisiejszym targu był dostateczny w stosunku do zapotrzebowania. Mimo to żądano wyższych cen, które też częściowo płacono. Przebieg targu, ożywiony z początku, osłabł przy końcu. Zwierzęta doborowe wszystkich gatunków uzyskały ceny powyżej notowań.

Dowieziono na targowice 13.993 szt. świń, oprócz tego wprost do rzeźni 3.092 szt. świń, oraz świń zagranicznych 1.731 szt. świń.

Notowano w markach niem. za 50 kg. ż. w.:

świnie	ponad 150 kg.	a)	Mk. 58 — 61
	od 120 — 150 kg.	b)	„ 59 — 61
	100 — 120 kg.	c)	„ 58 — 61
	80 — 100 kg.	d)	„ 57 — 59
	60 — 80 kg.	e)	„ 54 — 56
lochy		g)	„ 52 — 53

Ceny na 12 największych targach trzody

(Od 8 do 12 grudnia)

Za 50 kg. ż. w. w RM.: Berlin 57 — 60; Hamburg 60 — 61; Kolonja 62 — 66, Dortmund 62 — 64, Frankfurt n/M. 60 — 62, Mannheim 63 — 64, Stuttgart 64 — 66, Monachjum 58 — 62, Lipsk 59 — 61, Drezno 60 — 61, Wrocław 57, Magdeburg 57 — 60. Cena przeciętna 60 — 62; w poprzednim tygodniu 60 — 62.

FRANCJA

PARYŻ, DNIA 13 GRUDNIA

Sprawozdanie z Centralnych Hal Targowych.

Wołowina: Dowozy znaczne. Popyt normalny. Ceny zwyżkowały o 0 fr. 50 na towarze prima.

Cielęcina: Sprzedaż ożywiona. Ceny bez zmian.

Baranina: Popyt znaczny. Tendencja mocna, jednak ceny bez większych zmian.

Wieprzowina: Sprzedaż słaba. Ceny zniżkowały o 0 fr. 10 do 0 fr. 50 na 1 kg.

Notowania we frankach francuskich za 1 kg. mięsa (100 fr.=35 zł.).

Wołowina	I-a	II-a	III-a
ćwiartki przednie	— —	8.50— 9.50	6.00— 8.40
ćwiartki tylne	12.00—13.00	10.50—11.90	7.00—10.40
Cielęcina	14.00—16.00	11.50—13.90	8.50—11.40
Baranina	15.00—17.00	12.00—14.90	8.00—11.90

Świnie bite od 7.00 do 10.30.

STRASBURG OD 8 DO 13 GRUDNIA

A. Targowisko:

	sprzedano sztuk	ceny za 100 kg. mięsa	prowenjencja
wołów	18	1160—1220	Francja
krów	26	860—1280	„
byków	16	1060—1120	„
cieląt	452	1500—1700	„
trzody chl.	787	960—1040	Luksemburg i „
owiec	118	1400—1520	„

B. Rzeźnia:

Ogółem ubito sztuk		ceny I kat.	II kat.	III kat.
wołów	147	1120	1020	960
krów	139	1120	1020	960
byków	93	1120	1020	960
cieląt	556	1400	1380	1220
trzody chlewnej	779	960	940	920
owiec	118	1400	1340	1220

Przeciętna waga trzody chlewnej: tow. żywy 88, bity 70.

C. Dowóz towaru bitego:

Krów 57 (Francja), cieląt 82 (Francja), owiec 22 (Francja), trzody chlewnej 1208 (Niemcy i Francja).

D. Uwagi:

Okres przedświąteczny powoduje zwyżkę cen wszystkich kategoryj mięsa, oprócz mięsa wieprzowego, dowożonego w zwiększonych ilościach z Niemiec.

WŁOCHY

MEDJOLAN OD 2 DO 9 GRUDNIA

Spęd: bydło włoskie 380 szt., węgierskie 340 szt., rumuńskie 150 szt., jugosłowiańskie 330 szt., polskie 150 szt.; cielęta bite 1890 szt.

Ceny za 100 kg. żywej wagi w lirach (100 L.=46.69 zł.):

Bydło krajowe: woły I-a 380 — 430, II-a 300 — 340, jałówki I-a 330 — 410, II-a 300 — 330, krowy I-a 300 — 350, II-a 250 — 280, buhaje I-a 330 — 390, II-a 300 — 340.

Bydło zagraniczne: woły rumuńskie I-a 330 — 390, II-a 280 — 325; woły polskie 270 — 330, cielęta zagr. 570—600.

DANJA

KOPENHAGA, DNIA 15 GRUDNIA

Oficjalne notowania targu mięsnego (za 100 kg. w koronach duńskich, 1 Kr.=2.38 zł.):

	I-a	II-a	III-a
woły	100—110	85—95	70—80
krowy młode	75— 85	60—70	—
krowy stare	45— 50	30—40	25—30
buhaje	75— 85	70—75	60—65
cielęta	85— 95	70—80	60—65
świnie (spęd 2502 szt.)			
świnie młode	90—100	80—85	
lochy	40— 50	35—40	

AMERYKA

CHICAGO, DNIA 13 GRUDNIA

(Ceny rozumieją się w dolarach amer. za 1 centnar amer. t. j. 45 i 1/3 kg.):

smalec na grudzień	9.50
smalec na styczeń	9.02½
smalec na marzec	9.00
słonina	12.75
świnie lekkie	7.85—8.00
świnie ciężkie	7.65—7.80

WĘDLINY

CENY WĘDLIN W BUDAPESZCIE

(według danych Konsulatu)

Ceny w pengö. 1 pengö 1.56 zł.

1. Kiełbasa wędzona 1-a	1 kg.	2.80—4.00
2. Kiełbasa wędzona 2-a		1.60—2.80
3. Kiełbasa myśliwska		3.20—4.00
4. Szynka wędzona ,surowa tylna miejsc.		3.20—4.60
5. Szynka wędzona surowa przednia miejsc.		2.60—3.00
6. Szynka wędzona, surowa, tylna z prow.		3.00—4.00
7. Szynka wędzona surowa przednia z prowincji		2.60—3.20
8. Słonina wędzona		1.90—2.20

CENY WĘDLIN W MEDJOLANIE

(wg. danych Konsulatu gen.)

Ceny w lirach włoskich 1 (jeden lir) = 46.78 groszy polskich.

1. Mortadela	10.00—11.50
2. Salami	16.00—18.00
3. Kiełbasa sucha Cacciatore (myśliwska)	15.00—17.00
4. Boczek solonv	6.80— 7.00
5. a) Szynka surowa	14.50—16.50
b) Szynka wędzona gotowana z kością	10.50—11.50
6. a) Słonina	6.30— 6.50
b) słonina krajowa	6.60— 690

CENY WĘDLIN W WIEDNIU

(według notowań Marktamt der Stadt Wien)

Ceny w S. austr. 1 S. = zł. 1.25

Ceny hurtowe:

1. Serwulatki	2.90— 3.35
2. parówki	4.30— 5.15
3. mortadela	3.15— 3.25
4. kiełbasa paryska	3.40— 3.60
5. kiełbasa krakowska wyrabiana w Wiedniu	4.80— 5.40
6. kiełbasa polska wyrabiana w Wiedniu	4.40— 4.80
7. salceson zwykły	2.00— 2.45
8. salceson lepszy	3.60— 4.20
9. salami węgierskie	9.20—10.00
10. szynka gotowana (w detalu)	10.00—12.00
11. kiełbasy końskie	1.40— 2.80

RYNEK BEKONOWY

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z RYNKU ANGIELSKIEGO.

Ceny bekonu na Giełdzie Londyńskiej w dniu 12 grudnia 1930 r.

	Za 1 cent. ang. w shl.
Bekon irlandski	76 —100
„ duński	60 — 70
„ szwedzki	59 — 66
„ holenderski	56 — 62
„ kanadyjski	70
„ estoński	56 — 58
„ łotewski	54 — 56
„ **polski**	**51 — 56**
„ litewski	52 — 56
„ rosyjski	nienotowano

W zeszłym tygodniu nie było żadnych zmian w notowaniach giełdowych, za wyjątkiem na bekony irlandskie, na które ceny podniosły się od 2 —4 shl. Ogólny import bekonów na rynek angielski w m. listopadzie r. b. wyniósł 770.676 cwt. w porównaniu do 668.461 cwt. w tym samym okresie roku zeszłego, oraz do 708.012 cwt. z roku 1928.

Ubój duński w zeszłym tygodniu osiągnął dotychczas rekordową cyfrę 145.642 sztuk.

Ubój holenderski w zeszłym tygodniu wyniósł 8.770 sztuk.

Ubój szwedzki w zeszłym tygodniu wyniósł 10.800 sztuk.

Dostawy za zeszły tydzień przedstawiają się następująco:

Z Danji 68.338 bal. z których 35.414 przybyło do Londynu.

Z Polski 7. 314 bal. z których **5. 283** przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło ze	Szwecji	3.041 bal.
„ „ „	z Holandji	3.022 bal.
„ „ „	z Litwy	1.423 bal.
„ „ „	z Estonji	695 bal.
„ „ „	z Łotwy	470 bal.
„ „ „	z Węgier	———

Prenumerujcie i rozpowszechniajcie „Przegląd Mięsny"

Warunki prenumeraty: Miesięcznie — 4 zł.; kwartalnie — 12 zł.; półrocznie — 24 zł.; rocznie — 48

Cena ogłoszeń: $^1/_1$ str. — 350 zł.; $^1/_2$ str. — 175 zł.; $^1/_4$ str.; 90 zł.; $^1/_8$ str.; — 50 zł. Ogłoszenia drobne za wiersz 1 milimetrowy, szerokości 1 łamu 1 złoty. Ogłoszenia na ostatniej stronie o 50% drożej. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Wydawcy: Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła oraz Polski Związek Bekonowy

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW LITWINOWICZ

Drukarnia Artystyczna, Nowy-Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.